

**PROTOKÓŁ NR 4/19
z posiedzenia Komisji odbytego w dniu 26 marca 2019 r.
w Starostwie Powiatowym w Zgierzu**

W posiedzeniu udział wzięło 7 członków Komisji oraz osoby spoza jej składu.
Listy obecności: członków Komisji i lista gości stanowią załącznik nr 1 i 2 do protokołu.

Proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i zatwierdzenie porządku posiedzenia.
2. Informacja Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z realizacji dopłat bezpośrednich dla rolników za rok 2018 oraz realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na terenie Powiatu Zgierskiego.
3. Zaopiniowanie materiałów zgłoszonych na VII sesję Rady Powiatu Zgierskiego.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
5. Sprawy różne.
6. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 1

Przewodniczący Komisji Leszek Potakowski otworzył 4 posiedzenie Komisji.

Komisja jednogłośnie przyjęła porządek posiedzenia.

Ad. 2

Informacja Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z realizacji dopłat bezpośrednich dla rolników za rok 2018 oraz realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na terenie Powiatu Zgierskiego stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Kierownik Zgierskiego Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Aleksandrowie Łódzkim Agata Grzelak-Makowczyńska przedstawiła informację. Poinformowała, że Biuro Powiatowe zajmuje się przede wszystkim płatnościami bezpośrednimi, płatnościami NW, płatnościami z programów rolno-środowiskowych zalesień. Natomiast takie duże wnioski typu modernizacja gospodarstw rolnych, restrukturyzacja gospodarstw, albo premie dla młodych rolników prowadzi oddział regionalny.

Przewodniczący Komisji zapytał, dlaczego tak długo nie były wydawane decyzje suszowe.

Kierownik przekazała, że w tamtym roku skończył się limit środków finansowych dla kraju i czekali na jego odświeżenie. Jak to się zadziało wszystkie decyzje zostały wydane i płatności z tytułu wniosków suszowych, złożonych w ubiegłym roku, będą wypłacone do końca marca.

Ad. 3

Stanowisko i działania Starosty Zgierskiego w sprawie usunięcia odpadów popożarowych zbieranych przez firmę GREEN TEC SOLUTIONS Sp. z o.o. na podstawie decyzji wydanej przez Starostę Zgierskiego.

Członek Zarządu Powiatu Zgierskiego Wojciech Budziński oznajmił, iż uważają, że te odpady z art. 101 ustawy o odpadach nie są powypadkowymi. W związku z tym nie możemy wszcząć postępowania, jeżeli nie jesteśmy w tym umocowani. Na pewno umocowany jest Prezydent Miasta Zgierza w art. 26 i powinien wszcząć postępowanie i je prowadzić. Na etapie tego postępowania, jeżeli będzie je prowadził, będzie wyjaśniane między innymi, czy to są odpady powypadkowe, czy też nie. Zgodnie z wyrokiem WSA, jako powiat, jesteśmy również stroną i możemy na każdym etapie tego postępowania uczestniczyć. Przede wszystkim chodzi też o pieniądze i odpowiedzialność sprawcy, czyli posiadacza odpadów. Nie możemy doprowadzić do sytuacji, że sprawca zbierając odpady na tym zarobił, nic z tym teraz nie robił, a my czy gmina za niego będziemy sprzątać.

Radna Justyna Romanow-Przybylak zastanawiała się, dlaczego w pierwszej kolejności posiadacz odpadów nie został zobowiązany do uprzątnięcia tych odpadów, tylko postępowanie zostało umorzone. On na tym zyskał największe korzyści i jeszcze działał nielegalnie, kiedy doszło do pożaru. Dlaczego mieszkańcy powiatu mają za to płacić ze swoich podatków. Jest mieszkanką Zgierza i jest za tym, żeby zniknęło to zagrożenie dla niej, dla jej dzieci, sąsiadów i przyszłości całego otoczenia.

Członek Zarządu wskazał, że Prezydent Miasta Zgierza wszczął postępowanie na mocy art. 26, które po 3 miesiącach umorzył. Powinien je prowadzić i w nim wskazać podmiot, który odpowiada za to, czyli użytkownika tego składowiska. Jest również mieszkańcem Zgierza, od składowiska dzieli go może 1 km i też jest żywotnie zainteresowany rozwiązaniem tego problemu. Trzeba dążyć do tego, żeby na właścicielu wymóc uprzątnięcie odpadów z tego składowiska.

Zdaniem radnej Justyny Romanow-Przybylak powiat może się zaangażować, próbując uruchamiać jakieś środki publiczne za pomocą swojego działania, dopiero w sytuacji, kiedy taka egzekucja na posiadaczu odpadów by się okazała bezskuteczna. Póki co żadna egzekucja stosowana nie była, nie było żadnej decyzji w tym zakresie.

Radny Karol Maśliński powiedział, że jako mieszkaniec miasta nie chce rozgraniczać, choć na pewno trzeba, Starostwa Powiatowego z Urzędem Miasta Zgierza z innymi komórkami, które powinny zajmować się sprawą zbierania odpadów, przechowywania ich. Temat narósł, jest bardzo stary i możemy jeden na drugiego patrzeć, tylko pytanie jest co my, jako starostwom powiatowe, w tym wypadku robimy na zewnątrz, żeby zmusić Rząd, zmusić odpowiednie służby zewnętrzne do podejmowania działań. Teraz temat jest odbijany Prezydent, Starosta i pomiędzy nimi inni. Mamy służby, które mają pilnować, nie możemy sobie poradzić ze zbieraczami odpadów. My powinniśmy monitorować, sprawdzać co się dzieje. Na tym składowisku powstają, co jakiś czas, nowe pożary, wydobywają się gazy, to jest niezbadane. Problem nie dotyczy strictly tylko tego jednego składowiska, tylko on jest bardzo złożony. Radny prosił i apelował do Zarządu Powiatu, żeby uzewnętrznic te działania, napisać odpowiednie pisma do ministerstwa, do innych komórek o podjęcie działań kompleksowych, wreszcie o zbadanie tego. My jesteśmy zobowiązani do tego, bo to wynika z przepisów Regulaminu Organizacyjnego Starostwa Powiatowego, powinniśmy na bieżąco śledzić co posiadamy. Zbywanie odpowiedzialności prowadzi do katastrof ekologicznych. Należy wspólnie działać. Prosił, żeby Starostwo Powiatowe wyszło z apelem do jakich instytucji zewnętrznych, które mogłyby nas wspomóc.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy tej firmy nie można zmusić do uprzątnięcia terenu.

Członek Zarządu powtórzył, że z art. 26 są to kompetencje Prezydenta i jego postępowania administracyjnego w tym zakresie. Następnie przekazał, że są toczony rozmowy z Prezydentem Zgierza na temat przejęcia terenów Eko Boruty - tam dopiero nie wiemy co się znajduje. Jesteśmy na etapie ustalenia warunków przejęcia, darowania tego terenu przez Skarb Państwa na rzecz Gminy Miasto Zgierz. Wówczas Prezydent obiecuje wystąpić do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska o środki i możliwość zagospodarowania tego terenu. Te działania są czynione wspólnie z Wojewodą Łódzkim.

Radny Karol Maśliński zaznaczył, że ta firma jest jedną z wielu, które są na terenie po byłych zakładach Boruty. Powinna być z naszej strony skuteczna interwencja, żeby ukarać tę firmę, która na tym zarobiła. Odpady miały być do przetworzenia, ale w wyniku spalania ten odpad do niczego się już nie nadaje. Odbijanie problemu i przepychanie się nie rozwiąże problemu. Czy nie możemy ponad podziałami, w jakiś sposób podzielać już naprawdę skuteczniej, zastanowić się co można zrobić. Wspólnie wystąpić do wszystkich możliwych organizacji zewnętrznych o podjęcie skutecznych działań. Wystąpić o uporządkowanie tych terenów pod względem wiedzy, co tam się znajduje i żebyśmy mogli mieć odpowiednie mechanizmy na ukaranie tych, którzy są sprawcami takich czynów, jak w wypadku tej ostatniej firmy. Wie, że to nie jest tylko nasz problem zgierski, ale jeżeli mamy takie wydarzenie, to może powinniśmy taką sesję nadzwyczajną poświęcić temu, sprowadzić kogoś z Rządu, żeby temat przedstawić. Też bierzemy pieniądze za to, żeby pomagać samym sobie, naszym mieszkańcom z terenu naszej gminy i z terenu przede wszystkim naszego powiatu.

Radna Justyna Romanow-Przybylak podtrzymała swoje stanowisko, że najpierw trzeba spróbować egzekucji od posiadacza tych odpadów. Wiemy, że takich pożarów w kraju było 80, czy któreś z tych wysypisk poradziło sobie z tym problemem i w jaki sposób to robili, jak oni sobie z tym problemem radzą.

Zdaniem radnego Włodzimierza Pietruszewskiego, jeżeli nie dopilnujemy tego, żeby zmusić właściciela do uprzątnięcia składowiska, to inni będą się czuli bezkarni i będą robić następne wysypiska, będą robili na tym swoje biznesy, jak robili.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Starostwa Powiatowego w Zgierzu Aleksandra Klimkiewicz zaznaczyła, że organy publiczne muszą działać w granicach prawa, ale obowiązujące prawo wykorzystywać do właściwych postępowań. I tak samo, jak historyczne praktycznie już te składowiska na Eko Borucie, gdzie też istnieje i istniało prawo, które powinno być wobec ówczesnego prowadzącego tą działalność przestrzegane. To, że nie było i że mamy takie skutki należałoby zapytać kogo trzeba. Obecnie Prezydent sam taki pomysł miał, żeby spróbować w ten sposób ten problem rozwiązać, aczkolwiek prowadzi on właśnie do tego, że rozgrzeszamy przedsiębiorców z ich działalności. Prezydent załatwi to przy pomocy może Wojewody, czy nie wiadomo od kogo ma te środki dostać, ale dostanie je ze środków publicznych. Natomiast przedsiębiorca, który prowadził działalność niby zginął i przepadł. Tylko, że to nie do końca tak jest. W przypadku Spółki Green Tec Solutions przedsiębiorca istnieje, ma 5 tys. zł. Spółki mają majątek, który nie jest tylko kapitałem zakładowym i należy też odpowiednie środki prawne przedsięwziąć, żeby pewne zabezpieczenia poczynić. To też prawo przewiduje i powinno się tego prawa używać. To co Starosta robił w sprawie Green Tec, to jest właśnie to, żeby nie rozgrzeszać przedsiębiorcy, żeby działać zgodnie z prawem. Cały czas usiłują wytłumaczyć wszystkim, że nasze działania to nie jest żadne odbijanie piłeczki, tylko to jest właśnie próba wymuszenia stosowania po prostu prawa, które istnieje, do celów jakie zostało powołane. Problem dotyczy całego kraju, gdzie tych pożarów było kilkadziesiąt. Słyszała, że jest jakaś podejmowana inicjatywa na szczeblu marszałkowskim z taką inicjatywą ogólną krajową. Zdaje się, że władze krajowe o tym problemie wiedzą i powinny odpowiednio

działania podejmować bez konieczności pisania z naszej strony jakiś apeli. Niektórzy przedsiębiorcy podjęli jakieś czynności samodzielnie, niektóre gminy wydały takie decyzje nakazujące przedsiębiorcy podjęcia działań w celu uprzątnięcia. U nas się trafił najgorszy możliwy przypadek, że przedsiębiorca był nastawiony prawdopodobnie na taką działalność, która przyniesie duże zyski a żadnych konsekwencji. Z czym mamy do czynienia, ponieważ żadne postępowanie wobec tego przedsiębiorcy się nie potoczyło. My ze swojej strony usiłujemy właśnie wskazać na to, że takie postępowanie winno się przeciwko niemu toczyć.

Radny Karol Maśliński zwrócił uwagę, że w wyniku takich tłących się zaległych odpadów te ogniska zapalne mogą przedostać się chociażby do terenów, gdzie znajdują się beczki i wtedy problem będzie dużo większy. Należy zareagować, powiadomić służby, żeby było jakieś działanie, że starostwo też by chciało, żeby ten teren uporządkować pomimo, że wiele innych gmin napisało do Rządu jakieś apele. Musimy się też zabezpieczyć i zabezpieczyć naszych mieszkańców. Apelował o wystąpienie do odpowiednich służb.

Naczelnik zaznaczyła, iż organy muszą poruszać się w granicach prawa. My te apele możemy kierować do Marszałka, który ma swoje obowiązki tak jak i Starosta, one powinny być znane i realizowane. W sprawie Spółki Green Tec w grudniu wystosowali do ministra takie pismo interwencyjne. Także dokładają starań, żeby właśnie to postępowanie się wobec przestępcy odpadów toczyło.

Radny Karol Maśliński uważał, że nie możemy sobie tak lekceważyć tego wszystkiego, bo to dotyczy nas. Pozyskane środki na uprzątnięcie terenu będą pochodziły od podatników.

Naczelnik powiedziała, że starają się właśnie doprowadzić do tego, żeby nie zmierzało to w tą stronę, żeby podatnicy ponosili ten ciężar, żeby przestępcy siedzieli i się cieszyli, a następnie wymyślali taki sam pomysł na zabicie majątku na indolencji po prostu organów wszelakich. Poinformowała, że z tych sytuacji pożarowych wnioski zostały wyciągnięte, bo ustawa o odpadach w sposób bardzo znaczący się zmieniła.

Radny Arkadiusz Cichecki podzielił stanowisko, że powinien być wspólny front w tym kierunku, bo nadal lobby śmieciowe jest takie mocne, że robią w zasadzie to co chcą. Nie wyciągnięcie konsekwencji właśnie z takiego posprzątania to jest podstawowy błąd. Informacyjnie podał, że Aleksandrów Łódzki jest w zespole miast, gdzie od 5 lat podejmują działania do utworzenia instalacji z prawdziwego zdarzenia w Piaskach Bankowych. Odciażyło by to znacznie tutaj teren, zdecydowanie by zmniejszyło monopolizm. Dostali pozwolenie i w pewnym momencie Wojewoda to zablokował. W ministerstwie zostali potraktowani marginalnie. Instalacja ta w ogóle nie ruszyła. Można odnieść wrażenie, że nie ma takiej dobrej woli, by iść w tym kierunku, żeby te problemy rozwiązywać.

Naczelnik dodała, że gospodarka odpadami generalnie ma kilka pól. Jeżeli działamy w jednym polu, to ona będzie oddziaływać na drugie pole. Jeżeli nie będziemy projektować odpowiedniego systemu gospodarowania odpadami, czyli że coś trzeba z nimi robić, to będziemy mieli takie sytuacje, jak mieliśmy w 2017 i 2018 roku, że coś z tymi odpadami musiało się zdarzyć. Zdarzają się pożary, zdarzają się wysypywania do wyrobisk kopalnianych. To są konsekwencje np. takich decyzji, że nie ma Piasków Bankowych. Odpady wszyscy produkujemy, ktoś je odbiera i ktoś musi coś z nimi zrobić.

Przewodniczący Komisji uważał, że Piaski Bankowe to była zła nieprzemyślana lokalizacja na utworzenie wysypiska. Tam są za blisko zabudowania.

Radna Justyna Romanow-Przybylak zapytała, ile zostało wydanych pozwoleń na podstawie nowych przepisów.

Naczelnik odpowiedziała, że żadne. Nowe prawo zobowiązuje wszystkich obecnie posiadających zezwolenia do ich dostosowania do nowych przepisów. Przepisy, jak zawsze, dotyczą tylko tych, którzy chcą pracować i działać legalnie. Natomiast mamy sferę działalności nielegalnej, którą należy ścigać i karać poprzez służby różnego rodzaju.

W ocenie radnego Rafała Mamińskiego problemu by nie było, gdyby wrócono do skupu wtórnego. Następnie radny był zainteresowany, jak wygląda obecnie sytuacja w Brużycze Małej.

Naczelnik przekazała, że w Brużycze jest postępowanie wszczęte przeciwko posiadaczowi odpadów o cofnięcie zezwolenia. Tam jest wstrzymana działalność i można powiedzieć, że przymusiliśmy WIOŚ do wydania takiej wstrzymującej decyzji.

Komisja przy 4 głosach za i 3 wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie.

Ad. 4

Komisja jednogłośnie przyjęła protokół z poprzedniego posiedzenia.

Ad. 5

Radny Włodzimierz Pietruszewski nawiązując do zobowiązania z poprzedniego posiedzenia odnośnie problemu w Parzęczewie przekazał, że raport jest w gminie na etapie czytania. Zbrali podpisy sprzeciwu. Także jakieś działania podjęli, żeby nie powstało następne dzikie składowisko odpadów tworzyw sztucznych.

Ad. 6

Przewodniczący Komisji dokonał zamknięcia 4 posiedzenia Komisji.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała

GŁÓWNY SPECJALISTA

Wanda Komorowska

PRZEWODNICZĄCY
Komisji Rolnictwa, Leśnictwa
i Ochrony Środowiska
Leszek Potakowski
Leszek Potakowski